

WIĘZ Z MASAMI ŹRÓDŁEM  
SIŁY PARTII MARKSISTOW  
SKO LENINOWSKIEJ str. 3.  
MODERNIZACJĘ PORTU  
GDANSKIEGO PRZYNOSI  
PLAN SZESCIOLETNI str. 4.  
TRAGEDIA NA ROMANO-  
WYM str. 6.

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, PIĄTEK 30 WRZEŚNIA 1949 R.

NR 269 (829)

## Organizując dywersję przeciw ZSRR Tito pogwałcił układ o przyjaźni Nota radziecka do rządu Jugosławii

MOSKWA. PAP. W dniu 28 września br. zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, przyjął charge d'affaires Jugosławii w ZSRR i wręczył mu notę o następującym brzmieniu:

„W toku zakończonego 24 września br. w Budapeszcie procesu sądowego nad zdrajcą stanu, szpiegiem Rajkiem

i jego współnikami, którzy byli równocześnie agentami rządu jugosłowiańskiego — wyszło na jaw, że rząd jugosłowiański już od dłuższego czasu prowadzi niezwykle wrogą, dywersyjną działalność przeciwko Związkowi Radzieckiemu, obłudnie maskowaną kłamliwymi oświadczeniami o „przyjaźni” ze Związkiem Radzieckim.

Proces sądowy w Budapeszcie dowiódł również, że kierownicy rządu jugosłowiańskiego prowadzili i w dalszym ciągu prowadzą swą wrogą i dywersyjną robotę przeciwko Związkowi Radzieckiemu nie tylko ze swej własnej inicjatywy, ale również na bezpośrednie zlecenie zagranicznych kół imperialistycznych. Ujawnione na procesie tym fakty dowiodły dalej, że obecny rząd jugosłowiański znajduje się w stanie zupełnej zależności od zagranicznych kół imperialistycznych i przekształcił się w narzędzie ich agresywnej polityki, co musiało doprowadzić i w rzeczywistości doprowadziło do likwidacji samodzielności i niezależności Republiki Jugosłowiańskiej.

Wszystkie te fakty świadczą o tym, że zawarty w dniu 11 kwietnia 1945 r. układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Jugosławią został przez obecny rząd jugosłowiański brutalnie podeptany i na strzępy podarty.

Na podstawie wyżej wymienionych okoliczności, rząd radziecki oświadcza, że Związek Radziecki odstąpił od zobowiązań, wynikających ze wspomnianego układu.”

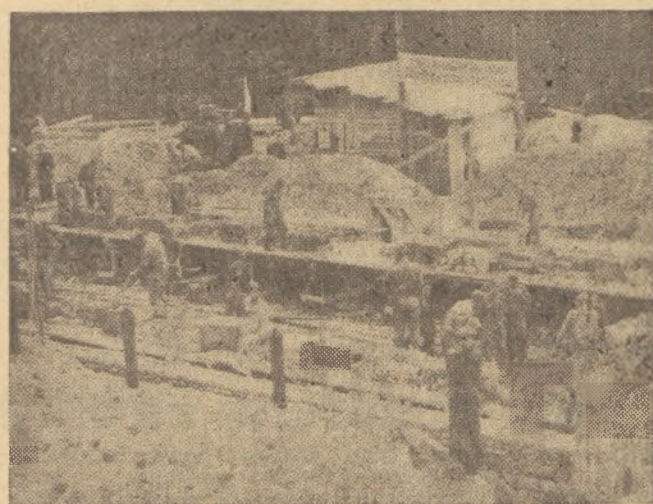
Na zlecenie rządu ZSRR — zastępca min. spraw zagr. A. GROMYKO

## Rekord murarski Wybrzeża pobity 20.481 cegieł ułożyła

trójka Wiktora Kaszuby

Szybkościowiec gdynski rośnie w oczach

W drugim dniu budowy systemem szybkościowym magazynu Stoczni Rybackiej w Gdyni, dokonano próby pobicia rekordu murarskiego Wybrzeża, ustanowionego w dniu 24 sierpnia przez murarza Stefana Kowalskiego z Wojskowego Przedsiębiorstwa



Budowlanego, który ułożył z pomocnikami w ciągu 1 zmiany 16.695 cegieł.

Do współzawodnictwa stanęły 2 trójki murarskie Wiktora Kaszuby i Jana Bochentyna

Poprzedni rekord pobili oba zespoły. W. Kaszuba wraz z pomocnikami ułożył w ciągu 8 godzin pracy 20481 cegieł wykonując 51,5 mtr. sześciennych muru. Jan Bochentyn wraz z podręcznymi ułożył 16.796 szt. cegieł i wybudował 41,99 mtr. sześciennych muru. Ogółem obie trójki murarskie wybudowały w ciągu 8 godzinnej pracy 93 mtr. sześciennych muru, kładąc 37.277 szt. cegieł.

Podkreślić należy, że do budowy użyto cegły pochodzącej z odgruzowania Gdańska, która miała niejednokrotnie wymiary. Wzór tempa budowy magazynu świadczy, że będzie on ukończony w stanie surowym w ustalonym terminie.

## Propozycje ministra Wyszyńskiego rozpatrzy Komisja Polityczna ONZ Wniosek Polski przeciw terrorowi w Grecji

NOWY JORK (PAP). Komisja Ogólna Generalnego Zgromadzenia ONZ postanowiła, na wniosek min. Wyszyńskiego, wpisać propozycje radzieckie w sprawie utrwalenia pokoju na porządek dzienny Komisji Politycznej. Uchwała ta została za twierdzone przez plenium Zgromadzenia.

Komisja Polityczna 52 głosami przeciwko 1-mu (Chiny kuomintangowskie) przy 3-ch wstrzymujących się, przyjęła wniosek belgijski, przewidujący następującą kolejność rozpatrywania spraw figurujących na porządku dziennym: 1. Sprawa grecka, 2. Byłe kolonie włoskie, 3. Propozycje radzieckie w sprawie utrwalenia pokoju, 4. Palestyna, 5. Indonezja, 6. Sprawozdanie Rady Bezpieczeństwa.

### KAMPANIA OSZCZERSTW

NOWY JORK (PAP). Komisja Ogólna Generalnego Zgromadzenia zebrała się na posiedzenie w związku z prowokacyjną skargą, złożoną przez delegata Chin kuomintangowskich na Związek Radziecki.

W dyskusji zabrał głos min. Wyszyński. Oświadczył on, że Związek Radziecki nie może przyjąć takiej procedury w ONZ, która zezwala przedstawicielowi zbankrutowanego Kuomintangu na rzucanie oszczerstw pod adresem ZSRR. Pozbawione wszelkich podstaw oszczerstwa te są zwykłymi manewrami, zmierzającymi do zasłonięcia przed opinią światową kompletnego bankructwa militarystycznej klikki. Kliki tej nie uratowały ani amerykańskie miliardy, ani amerykańskie dostawy sprzętu wojennego.

### SPRAWA GRECJI

Na posiedzeniu Komisji Politycznej delegat Polski dr Suchy, po partych przez szereg delegatów, wezwał Komisję, aby zwróciła się z apelem do reżimu ateńskiego o niezwłoczne położenie kresu terrorowi politycznemu i egzekucjom

## Druka konferencja Wielkiej Czwórki

NOWY JORK PAP. W środę odbyło się drugie posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, poświęcone sprawie traktatu pokojowego z Austrią. Po 5-godzinnych obradach wydano komunikat, który stwierdza, że kontynuowano omawianie spraw związanych z traktatem. Dyskusji na ten temat jeszcze nie zakończono.

## Uroczystości w Gdańsku w dniu 2-go października

Uroczystości obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój rozpoczyna się w sobotę, dnia 1 października br., o godz. 17 zbiórką delegacji na placu naprzeciw Dworca Głównego. O godz. 17.30 odbędzie się capstrzyk, podczas którego będzie przygrywać orkiestra Stoczni Gdańskiej.

Następnego dnia, tj. w niedzielę 2 października, rozpoczyna się o godz. 9 prace przy odgruzowaniu ulicy Długiej. W tym samym czasie nastąpi zbiórka uczestników manifestacji, którzy udadzą się na plac przed Zbrojownią, gdzie rozpocznie się wiec.

Program uroczystości przewiduje poza tym imprezy i zabawy ludowe. O godz. 7.30 nastąpi zbiórka uczestników wysegu kołarskiego przed Zarządem Miejskim ZMP w Alei Rokossowskiego. O godz. 9.30 nastąpi start z placu, gdzie odbędzie się manifestacja. O godz. 10.30 rozegrane zostaną na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu zawody lekkoatletyczne. Drugą część zawodów przewidziano na godz. 14.

Zabawy ludowe rozpoczyna się o godz. 15.30 w śródmieściu, we Wrzeszczu, Nowym Porcie, Oliwie, Oruni i na Trojanie. Wszystkie punkty będą zaopatrzone w bufety ruchome PCH i Gdańskiej Spółdzielni Spożywców.

We wszystkich szkołach odbędą się pogadanki okolicznościowe i poranki artystyczne.

## Robotnicy zwiększają produkcję na cześć Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój Przygotowania do obchodów w całym kraju

W całym kraju wszystkie warstwy społeczeństwa czynią intensywne przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. Na masowych zebraniach załóg w zakładach przemysłowych podejmowane są zobowiązania podniesienia potencjału gospodarczego państwa przez wzmocnienie produkcji.

NA ŚLĄSKU odbywają się zebrania załóg poszczególnych kopalni, na których wybierane są stałe komitety obrońców pokoju. M. in. w kopalni „Sosnowiec” przyjęto rezolucję, wyrażającą pełną solidarność z wystąpieniem min. Wyszyńskiego w ONZ przeciwko zawiązaniu bloków wojennych oraz z wnioskiem w sprawie zakazu używania broni atomowej.

W ŁODZI i woj. łódzkim akcja zakładowych komitetów obroń-

ców pokoju spotyka się z poparciem wszystkich robotników. Szczególną aktywność wykazują kobiety — włóknianki i młodzież zrzeszona w ZMP. M. in. w zakładach przemysłu bawełnianego Nr 7, kilkutyśięcna załoga odpowiedziała na apel miejscowego Komitetu Obrońców Pokoju zobowiązaniem zwiększenia produkcji, zmniejszenia strat i zużycia surowca.

## Patriota grecki skazany na śmierć apeluje o pomoc do ONZ

MOSKWA (PAP). Przebywający w Atenach dziennikarze zagranicz-

ni otrzymali list od Demostenesa Georgiu, znanego działacza związkowego, skazanego na karę śmierci. List ten zdolano przemycić z więzienia.

Demostenes Georgiu, pisze: „W chwili, gdy cały świat śledzi prace Generalnego Zgromadzenia ONZ, oczekując utrwalenia pokoju, w Grecji rozstrzeluje się codziennie dziesiątki demokratów wyłącznie za ich polityczne poglądy. Zniszczono całkowicie prawa, wywalczone przez związki zawodowe. Wysłała się masowo ludźmi do obozów koncentracyjnych i rozstrzeluje ich. Ateński sąd wojskowy skazał mnie na karę śmierci bez jakichkolwiek konkretnych zarzutów i dowodów, wyłącznie za moją działalność związkową i poglądy demokratyczne. Proszę państwa o interwencję.

Demostenes Georgiu, będący generalnym sekretarzem związku zawodowego elektryków greckich, prosi dziennikarzy o zapoznanie z treścią jego listu przewodniczącego Generalnego Zgromadzenia ONZ, generalnego sekretarza tej organizacji i ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw.

Zadanie to wykonano po zasięgnięciu opinii wszystkich reprezentowanych na konfe-

rencji organizacji, po omówieniu sprawy na zebraniach poszczególnych grup delegatów i po 7-krotnym wprowadzaniu poprawek. W ten sposób w projekcie uwzględniono wszystkie opinie. Obecnie projekt przechodzi do Narodowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej.

W toku konsultacji położono nacisk na omówienie następujących zagadnień:

### JEDNOLITY FRONT DEMOKRATYCZNY

Apel Komunistycznej Partii Chin w sprawie powrotu do zasad jednolitego frontu został przyjęty przez wszystkie demokratyczne partie i ugrupowania. Apel ten jest obecnie realizowany. Najlepszą formą jednolitego frontu będzie Narodowa Polityczna Konferencja Konsultatywna, która powinna być utrzymywana również po zwolnieniu Zgromadzenia Narodowego, wykonując funkcje doradcze.

### ZASADY

#### NOWEJ DEMOKRACJI

Podczas narad uznano, że nowa demokracja stanowi stadium przejściowe. Niewątpliwie rozwinię się ona w przyszłości w wyższe stadia socjalizmu i komunizmu.

### WŁADZA PAŃSTWOWA

Władza państwowa nowej demokracji oparta na zasadzie centralizmu demokratycznego, jest Zgromadzeniem Narodowe. Zastosowany będzie przy tym system całkowicie odmienny od systemu parlamentarnego starej demokracji. Należy on do kategorii systemu zjazdów, stosowanego w Związku Radzieckim, ale nie jest z nim identyczny, a to ze względu na okoliczność, że w Związku Ra-

## Polska domaga się wydania hitlerowskiego zbrodniarza - Fromma

Polska misja wojskowa dla spraw zbrodni wojennych w Berlinie wystąpiła do okupacyjnych władz brytyjskich z wnioskiem o ekstradycję pułkownika SS (Standartenfuhrer) — Fromma.

Fromm był kierownikiem SS i policji (der SS — und Polizeifuehrer) przy nadpreziden-

cie okręgu białostockiego Erichu Kochu. Zebrane przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce — materiały dowodowe przeciwko Erichowi Kochowi obciążają w równym, jeśli nie większym jeszcze stopniu Frommą, jako bezpośredniego kierownika organu wykonawczego, jakim była SS i policja.

dzieckim nie ma już klas, podczas gdy w Chinach istnieje sojusz różnych klas rewolucyjnych. Zgromadzenie Narodowe będzie wybierało rząd.

### ORGANIZACJA WOJSKOWA

Opierając się na doświadczeniach Armii Ludowo - Wyzwoleniowej, uznano, że duszą armii jest praca polityczna. Organizacja sił zbrojnych Ludowych Chin będzie zasadniczo odmienna niż w systemie burżuazyjnym i feudalnym. Program konferencji przewiduje zjednoczenie wszystkich wojsk kraju, łącznie z wojskami, które przeszły na stronę Armii Ludowej, powstawszy przeciwko reakcji kuomintangowskiej.

### POLITYKA EKONOMICZNA

Podstawową wytyczną polityki ekonomicznej nowej demokracji będzie uwzględnienie interesów społecznych i osobistych zarówno pracy jak i kapitału, wzajemna pomoc między miastem a wsią oraz wymiana towarów między Chinami a innymi krajami świata w celu rozwoju produkcji i zapewnienia rozkwitu życia gospodarczego.

### POLITYKA

#### W DZIEDZINIE KULTURY

Uznano zasadę, że polityka ta winna być narodowa co do formy, naukowa co do treści, a ludowa co do swego charakteru.

### POLITYKA

#### NARODOWOŚCIOWA

Chińska Republika Ludowa winna być wielką rodziną, w której wszystkie narodowości będą przyjaźni współpracowały. Należy zwalczać nieustannie tendencje szowinistyczne i wąskopartynistyczne.

### POLITYKA ZAGRANICZNA

Program wyraźnie precyzuje co należy popierać a czemu należy przeciwdziałać. Należy bronić niepodległości, wolności, integralności terytorialnej i suwerenności Chin, popierać międzynarodowy trwały pokój oraz przyjazną współpracę między narodami wszystkich krajów a przeciwdziałać polityce agresji i wojennej polityce imperializmu.

## Titowcy mordują uchodźców politycznych

RZYM (PAP). Na granicy włosko-jugosłowiańskiej titowscy trą nicy wymordowali w bestialski sposób 50 przeciwników Tito, usiłujących przedostać się na terytorium włoskie.

## DEWALUACJA w Niemczech Zach.

BONN. (PAP). Wysocy komisarze trzech mocarstw zachodnich ogłosili komunikat, ustalający nową relację między marką zachodnio-niemiecką a dolarem USA. Kurs marki zachodnio-niemieckiej w stosunku do dolara zmniejsza się o 20,67 proc. Dewaluacja wchodzi w życie od 19 września br., to jest od daty dewaluacji funta szterlinga.

MATKI-POLKI WSZYSTKIE SIŁY ODDAJCIE WALCE O POKOJ!

## Przemysł gumowy produkuje więcej niż przed wojną

W początku września br. przemysł gumowy osiągnął poziom produkcji wyższy o 33 proc. od poziomu przedwojennego.

## Plan skupu zbóż przekroczony

Skup zboża nabiera z każdym tygodniem coraz większych rozmiarów. Podczas gdy w sierpniu, gminne spółdzielnie zakupiły 218 tys. ton, co stanowiło 110 proc. planu, to plan wrześniowy, wynoszący 400 tys. ton został przekroczony na tydzień przed końcem miesiąca.

## Uroczysta akademii w Moskwie ku czci profesora Pawłowa

MOSKWA. PAP. 27 bm. cały naród radziecki uczcił 100 rocznicę urodzin wielkiego uczonego rosyjskiego prof. Pawłowa. W dniu tym w sali Teatru Wielkiego w Moskwie odbyła się uroczysta akademii, która przekształciła się w podniosły akt hołdu całemu społeczeństwu radzieckiego dla genialnego uczonego, twórcy współczesnej fizjologii, jednego z czołowych

## W odpowiedzi na uchwałę Watykanu chłopci wstępują do PZPR

W gromadzie Wyrki w woj. lubelskim odbyło się zebranie ludności wiejskiej, w którym wzięło udział około 200 osób.

Zebrań wysłuchali przemówień na temat sytuacji politycznej. Mówcy obrazowali kłopoty imperialistów i podżegaczy wojennych oraz zapanowali ostatnią uchwałę Watykanu.

W dyskusji nauczycielka wiejska ob. Zakrzewska stwierdziła, że Watykan chce swą ostatnią uchwałą odciągnąć naród od twórczej pracy nad odbudową kraju. W odpowiedzi na te kłopoty Watykanu zwróciła się z prośbą do przedstawicieli PZPR o przyjęcie jej jako członka w szeregi partii.

Następny mówca, młody chłop — Jan Stefaniuk również zgłosił chęć w odpowiedzi na uchwałę Watykanu — wstąpienia do partii, uzasadniając ponadto swą decyzję oświadczeniem, że chce być członkiem partii, która jako główne zadanie postawiła sobie walkę o pokój, troskę o ludzi pracy i odbudowę kraju.

Po zakończeniu dyskusji 19 mało i średniorolnych chłopów solidaryzując się z Zakrzewską i Stefa-

### Po skarby przodującej nauki

## Polscy studenci przybyli do Moskwy

MOSKWA PAP. Do Moskwy przybyli studenci polscy, którzy uczęszczać będą na wyższe uczelnie ZSRR. Studenci udali się auto busami do wielkiego domu akademickiego, t. zw. „Domu Kultury”, gdzie udzielono im serdecznej gościnności.

Przeważająca większość przybyłych — to synowie robotników i chłopów. Wszyscy są pełni zapału do nauki, wszyscy ogromnie się cieszą, że studiować będą w Związku Radzieckim. Student Ta deusz Pstrowski, syn zmarłego i niejątera współpracownika pracy Wojciecha Pstrowskiego, mówi: „Już od trzech dni żyję pod wrażeniem stolicy pierwszego państwa socjalistycznego. Mimo, iż z widziałem już kilka stolic Europy, jak Paryż, Brukselę, Pragę, żadną z nich nie wywarła na mnie tak wielkiego wrażenia, jak Moskwa. Studiowanie w Związku Radzieckim, w kraju prawdziwej nauki, było moim marzeniem od czasów, kiedy zapoznając się z ruchem robotniczym i z nauką Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina”.

Student Aleksander Oriowski powiada: „Od chwili przekroczenia granicy ZSRR jestem oczarowany panującą tu atmosferą. Bezpośredniość i szczerość ludzi radzieckich, ogromny rozmach budownictwa, wszystko to jest symbolem nowego, lepszego życia”.

Syn znanego pisarza Leona Kruczkowskiego, Adam Kruczkowski, oświadczył: „Byliśmy w Mauzoleum Lenina, widzieliśmy Kreml, gdzie żyje i pracuje tow. Stalin. Były to wielkie i niezapomniane chwile. Zwidzieliśmy metro, którego dworce podziemne są istnym arcydziełem. Oglądając gwar, radosny tłum obywateli Moskwy, przyrzekliśmy sobie: będziemy się uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć, by móc przynieść do Polski skarby przodującej nauki radzieckiej i doświadczenia ludzi radzieckich”.

Władze radzieckie zaplanowały

# Szkolnictwo wyższe na nowych drogach

## Minister Stefan Skrzyszewski o rozpoczynającym się roku akademickim

W związku z rozpoczynającym się rokiem akademickim min. Skrzyszewski udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP. Min. Skrzyszewski oświadczył m. in.:

Nasze wyższe uczelnie są terenem głębokich przeobrażeń ideologicznych. Uczni nasi coraz głębiej rozumieją sens światowej walki o pokój i nieugięte postawy Polski we wspólnym frontie zwolenników pokoju i włączają się do tej walki. Uczni nasi w coraz szerszym zakresie doceniają pokojową i demokratyczną politykę ZSRR oraz wielkie korzyści płynące dla Polski z sojuszu ze Związ-

kiem Radzieckim. Doceniają oni olbrzymie osiągnięcia ZSRR we wszystkich dziedzinach, a w szczególności w nauce.

Przeobrażenia te polegają: Po pierwsze — na pogłębianiu wśród uczonych świadomości płynącej z codziennego, naucego doświadczenia, że nowy ustrój ludowy otwiera przed Polską drogę niebywałego w historii rozwoju, że nauce daje możliwości wspaniałego rozwoju. Po drugie — na narastaniu wśród uczonych powszechnego przekonania o konieczności dostosowania kształcenia kadr na wyższych uczelniach do potrzeb ludowego państwa. Po trzecie — na coraz szerszym stosowaniu na wyższych uczelniach metod pracy zespołowej i coraz szerszej odczuwanej potrzeby planowania badań naukowych i wiązania ich wyników z praktyką. Po czwarte — na coraz żywszym zainteresowaniu uczonych marksizmem-leninizmem, materializmem dialektycznym i historycznym — jako metodą niezwykle

plodną we wszystkich dziedzinach wiedzy, o czym poucza doświadczenie przodującej nauki radzieckiej. Po piąte — na coraz żywszym zainteresowaniu uczonych dla zdobyci nauki radzieckiej i doświadczeń wyższego szkolnictwa radzieckiego oraz na coraz gruntowniejszym znajomości tych spraw.

Procesy zachodzące na wyższych uczelniach oraz zmieniający się skład społeczny młodzieży świadczą o tym, że powstają tam warunki, umożliwiające podjęcie ofensywy, która pozwoli na powiązanie najbardziej nawet opóźniających się w rozwoju dyscyplin z socjalistycznym budownictwem.

Podjętymy walkę o dokonanie przelomu na wyższych uczelniach. W walce o pozytywny przelom wzięć winni udział wszyscy zwolennicy postępu w szkołach wyższych. Szczególna odpowiedzialność spada w tej sytuacji na członków przodującej partii klasy robotniczej — PZPR oraz na członków innych stronnictw demokratycznych.

Na Krajowej Radzie Delegatów Komitetów Obrońców Pokoju, która odbyła się w Warszawie 25 bm., wygłosił przemówienie znany pisarz i działacz katolicki — Wojciech Kętrzyński. Zamieszczamy poniżej streszczenie tego przemówienia.

Podkreślając rzetelny wysiłek ludu polskiego w budowie lepszego jutra, mówca oświadczył: „Nasz ogromny wysiłek budowy wyrażający się m. in. w trasie W—Z, nie mówiąc już o wielkim dziele zagospodarowania Ziemi Zachodniej nie jest skierowany przeciwko nikomu, nikomu wojna nie grozi, nie budujemy naszej rzeczywistości ani na chęci odwetu, ani na żądzy panowania nad innymi. Przeciwnie, wyzbyłbyśmy kompleksów, jakie stwarzał w narodach system kapitalistyczny, pragniemy rzetelnej, przyjacielskiej i braterskiej współpracy ze wszystkimi”.

Czteroletnie doświadczenia — mówi dalej Wojciech Kętrzyński — z najcięższą współpracą z bratnimi narodami demokracji ludowej, a nade wszystkim z wielkim sojusznikiem polskim Związkiem Radzieckim,



(„Prawda”)

## Nasze miejsce jest po stronie postępu

### Oświadczenie działacza katolickiego W. Kętrzyńskiego

Na Krajowej Radzie Delegatów Komitetów Obrońców Pokoju, która odbyła się w Warszawie 25 bm., wygłosił przemówienie znany pisarz i działacz katolicki — Wojciech Kętrzyński. Zamieszczamy poniżej streszczenie tego przemówienia.

Podkreślając rzetelny wysiłek ludu polskiego w budowie lepszego jutra, mówca oświadczył: „Nasz ogromny wysiłek budowy wyrażający się m. in. w trasie W—Z, nie mówiąc już o wielkim dziele zagospodarowania Ziemi Zachodniej nie jest skierowany przeciwko nikomu, nikomu wojna nie grozi, nie budujemy naszej rzeczywistości ani na chęci odwetu, ani na żądzy panowania nad innymi. Przeciwnie, wyzbyłbyśmy kompleksów, jakie stwarzał w narodach system kapitalistyczny, pragniemy rzetelnej, przyjacielskiej i braterskiej współpracy ze wszystkimi”.

Czteroletnie doświadczenia — mówi dalej Wojciech Kętrzyński — z najcięższą współpracą z bratnimi narodami demokracji ludowej, a nade wszystkim z wielkim sojusznikiem polskim Związkiem Radzieckim,

są dowodem, że dziś, po dokonaniu rewolucyjnych przemianach słowo „braterstwo” przestało być w stosunkach międzynarodowych dyplomatycznym frazesem. Stało się faktem. I tym się różni zasadniczo sytuacja Polski roku 1939 od roku 1949. Wówczas, w chwili najtragiczniejszej, zabrakło nam prawdziwych przyjaciół, dziś ich nigdy nie zabraknie.

Jeśli jako katolik i działacz katolicki — z naciskiem stwierdza mówca — zabieram tu dzisiaj głos, to nie tylko po to, by zmanifestować naszą solidarność ze sprawą pokoju i jego obrony. Zabieram głos także w tym celu, by stwierdzić, że specjalnie ważki ciężar odpowiedzialności za obronę pokoju, za niedopuszczenie do powtórzenia się straszliwych doświadczeń lat minionych — spoczywa właśnie na katolickiej opinii publicznej, na katolickich działaczach tak świeckich, jak i duchownych”.

Wskazując, że podżegacze wojny potężną falą propagandy usiłują zdobyć sobie pomoc mas katolickich dla swych zbrodniczych zamiarów mówca oświadcza: „Czuając własną nieosiągalność, świadome niebezpieczeństwa swych pobudek działania, koła międzynarodowego kapitalizmu — pragną osłonić się autorytetem i powagą moralną sprawy katolickiej. Sprawa katolicka była zawsze sprawą pokoju, a nie wojny, sprawą sprawiedliwości, a nie krzywdy. Rola Kościoła katolickiego winna być rolą niosącego miłość wszystkim, a nie nienawiść”.

Kończąc znany działacz katolicki oświadcza: „Nie tylko więc zabieram głos w dzisiejszej dyskusji, by oświadczyć naszą solidarność ze sprawą pokoju, naszą gotowość współpracy ze wszystkimi, którzy w imię uczciwej pojętej sprawiedliwości bronią świata i ludzkości przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych, lecz i w tym celu, by zapewnić, że jesteśmy świadomi obowiązku prowadzenia walki na naszym katolickim odcinku przeciw wszelkim próbom użycia autorytetu katolickiego dla wewnętrznej wzmacniania światowego obozu kapitalistycznego wyższu”.

Nasze miejsce jako katolików jest po stronie postępu i sprawiedliwości społecznej”.



### Atomowy bumerang

W Waszyngtonie nastąpiło straszliwe przebudzenie. Amerykańscy podżegacze atomowi przestraszyli się własnej paniki. Bumerangiem uderzyła w nich własna propaganda, szumnie reklamująca „zalety” broni atomowej.

„Zostaliśmy zwiędzeni wmiawianiem sobie, że tylko my posiadamy bombę atomową” — z rozpaczą wołał w Kongresie USA senator Flanders, w panice strachu zbierając podpisy pod formalną deklarację, że Stany Zjednoczone nigdy nie użyją bomby atomowej. Jest to ten sam senator Flanders, który niedawno domagał się od Kongresu większych kredytów na badania atomowe, głosząc, że „bomba atomowa może uwolnić świat od niebezpieczeństwa komunizmu”.

„Publiczne i prywatne oświadczenia na ten temat — pisze waszyngtoński korespondent agencji Reutersa — wykazują poważny szok, jaki w amerykańskiej opinii publicznej wywołała wiadomość, iż USA nie posiadają monopolu na produkcję bomby atomowej”. „Rząd Stanów Zjednoczonych — pisze znany publicysta amerykański Johannes Steel — oszukiwał naród amerykański przez cały rok. Obecnie nie uda mu się wprowadzić nikogo w błąd. Będzie musiał zaniechać swej oszukańczej gry”.

„Szantaż atomowy, zapoczątkowany w lipcu 1946 roku na wodach Pacyfiku koło Bikini, zakończył się. Ameryka przegrała zimną wojnę” — stwierdza naczelny redaktor „New York Daily Compass”, Thackeray. „Hitler zapłacił drogo za niedocenywanie zdolności produkcyjnych i rozwoju techniki w państwie radzieckim. Obecnie ten sam błąd popełniany jest przez przywódców amerykańskich” — przypomina „New York Daily Worker”.

Walka z radziecką ofensywą pokojową — ubolewa prasa amerykańska — stanie się coraz trudniejsza. Ci, którzy chcieli przedstawić wolę pokoju Związku Radzieckiego, jako objaw słabości, zawiedli się sromotnie, T. A.

## Ludność miast będzie zaopatrzona w ziemniaki

W roku bieżącym gminne spółdzielnie prowadzą całkowity hurtowy skup ziemniaków jadalnych oraz częściowo skup ziemniaków przemysłowych. W związku z tym spółdzielczość wiejska ma do wypełnienia poważne zadanie, tym bardziej, że tegoroczne zbiory ziemniaków są o ok. 20 proc. wyższe, niż w ub. r.

Skup ziemniaków, który rozpoczął się 12 bm., prowadzi 2.500 specjalnych punktów. Według planu wszystkie spółdzielcze punkty zakupią do końca kampanii ziemniaczanej tj. do 31 października br. ok. 560 tys. ton ziemniaków jadalnych i 75 tys. ton przemysłowych — czyli łącznie o ponad 160.000 ton więcej niż skupiono w tym samym okresie ub. r.

W celu umożliwienia ludności miejskiej zaopatrzenia się w ziemniaki w okresie zimowym i wczesnej wiosny poszczególnie sklepy spółdzielcze w miastach zmagazynują ok. 40.000 ton ziemniaków. Niezależnie od tego w tym samym celu CSS zakupi w Państwowym Gospodarstwie Rolnym ok. 40.000 ton ziemniaków, które złożone będą w kopcach.

Ogółem więc przechowywane będzie do wiosny ok. 80.000 ton ziemniaków.

## „Wiadukt Pokoju“ w Gdyni otwarty zostanie pół roku przed terminem

W przedsiębiorstwie PPRK w Gdyni odbyła się wczoraj konferencja poświęcona sprawie uroczystego otwarcia nowego wiaduktu kolejowego, zbudowanego według projektu inż. Doeringa. Nowy wiadukt kolejowy, który zostanie oddany do użytku publicznego w dniu Święta Pokoju, tj. 2 października br., stanowi bardzo ważny węzeł komunikacyjny na szlaku Gdańsk—Szczecin.

Wielkim osiągnięciem robotników PPRK jest skrócenie czasu budowy o całe 6 miesięcy, co pozwoliło państwu na zaoszczędzenie olbrzymich kwot pieniężnych. W czasie trwających robót nad miejscem budowy przejeżdżało 190 pociągów na dobie.

Skrócenie terminu robót i poczynienie olbrzymich oszczędności było możliwe dzięki współzawodnictwu pracy, zainicjowanemu przez członków podstawowej organizacji PZPR.

Nowy obiekt będzie nosił nazwę „Wiadukt Pokoju”.

# ODRAŻAJĄCE WIDOWISKO

## Ilja Erenburg o komedii sądu nad Mannsteinem

„Odrażające widowisko” — pod takim tytułem słynny pisarz radziecki Ilja Erenburg ogłasza na łamach „Prawdy” artykuł, w którym z oburzeniem pisze o komedii sądu w Hamburgu nad generałem hitlerowskim von Mannsteinem. W roli obrońców występują tam wynajęci przez zwolenników Churchilla: członek parlamentu labourysty Paquet i syn ministra

Sąd w Hamburgu — pisze Ilja Erenburg — to anachronizm: zbrodniarz wojenny generał armii hitlerowskiej von Mannstein znalazł się na ławie oskarżonych wtedy, gdy niektórzy jego przyjaciele zasiadali już w wygodnych fotelach ministerialnych.

Rząd angielski miał nadzieję, że von Mannstein w odpowiednim czasie zachoruje tak, jak zachorowali inni zbrodniarze wojenni, np. generał von Rundstedt lub generał Strauss. Wystarczyło, by zbrodniarz wojenny oświadczył, iż jest niespondonowany, a natychmiast przejeżdżał z więzienia do domu wypoczynkowego, stamtąd zaś — do sztabu armii zachodnio-niemieckiej. Ale generałowi von Mannsteinowi zbyt dopisało zdrowie, lub też okazał się on niedostępnym i rząd angielski musiał zaaranżować sąd w Hamburgu.

Ilja Erenburg podkreśla ironicznie, że „dżentelmeni” w Londynie zaproteściowali, dowiedziawszy się, że von Mannstein oskarżony jednak zostanie na ławie oskarżonych. Pierwszy w obronie zbrodniarza wojennego wystąpił zię Churchill

la Duncan Sandis, w ślad za nim kapitan Liddell Hart, autor książki poświęconej gloryfikacji pochodu Hitlera na Moskwę. Parowie W. Brytanii urządził zbiórkę, by wyznaczyć najwymowniejszego adwokata!

Przypominając zbrodnie von Mannsteina, Ilja Erenburg podkreśla, że ten potwór faszystowski masowo mordował ludność cywilną w Związku Radzieckim i w Polsce. Von Mannstein szalał zwłaszcza na Krymie, gdzie nawet według oficjalnych danych niemieckich, nakazał straconie 75.881 osób. Na rozkaz von Mannsteina wojennym jeńcom radzieckim kano torować drogi po przez zaminowane obszary.

Osobę zbrodniarza wojennego von Mannsteina — pisze Erenburg — charakteryzuje wystarczająco jeden szczegół aktu oskarżenia: Po bestialskim wymordowaniu dziesiątków tysięcy obywateli radzieckich pod Symferopolem, kaci dzielili między sobą łupy i pokłócili się przy tym podziela. Wówczas to von Mannstein osobiście zażądał 120 zegarków ręcznych zdetektowanych z ofiar rzezi.

Wątpliwe jest, czy kogokolwiek zainteresuje dziś los von Mannstei-

na. Cóż mu obecnie grozi — pisze Erenburg — skoro dżentelmeni odwołali maskę, skoro otwarcie nawołują do mordowania radzieckich kobiet, starców i dzieci? Cóż może mu grozić, skoro na stanowisko „prezidenta” państwa zachodnio-niemieckiego wybrano człowieka, który głosił na „Fuehrer” Co może grozić von Mannsteinowi, skoro wydawca „Sturmera” wydaje znowu swe ludożercze pismo?

Jeśli jednak nie zajmują nas losy von Mannsteina — kontynuuje Erenburg — nie wolno przegadzić obojętnie obok ludzi, którzy bratają się z ocalałymi ludożercami. Ludzie ci długo uprawiali obłudę. Męstwo narodu radzieckiego uratowało wszystkie narody (a wśród nich i Niemiec) od panowania SS-owców i gestapowców. „Dżentelmeni” okłamywali w swoim czasie bohaterów, którzy szli na śmierć. Teraz plwają na ich mogiły. Dla każdego człowieka obdarzonego sumieniem jest to widowisko odrażające.

Labourysta Paquet zwrócił się z apelem do byłych SS-owców i gestapowców: proponuje, by zgłosili się oni na proces w Hamburgu. Zdanem adwokata winni oni oskarżeni naród radziecki. Dziennik „Neue Freie Presse”, ukazujący się w Hamburgu, zamieszcza następujące ogłoszenie: „Poszukuje się świadków przeciwko ZSRR”.

Paquet i jego uczeń Silkin chcą sądzić w Hamburgu naród radziecki. Co za ohyda! gdy krasomówca małego kalibru usiłuje oczernić naród Stalingradu, przywołać ludzi, niezależnie od swych poglądów, czują się nieswojo.

Jest to jednocześnie głupota, albowiem Paquet nie jest w stanie zrozumieć, ani sądzić o bohaterstwie prostych ludzi rosyjskich, którzy uratowali świat od zbrodniarstwa w rodzaju Mannsteina. Jesteśmy dość silni, by uratować świat od nowej nawały ludożerców.

Wyrzuciliśmy von Mannsteina — pisze dalej Ilja Erenburg — „dżentelmeni” mogą go sobie przyholować, podkarmić i poduczyć. Ale nie boją się go ludzie radzieccy, jak nie boją się oni Churchilla, ani Paqueta.

Paquet — pisze na zakończenie Erenburg — mówi, że w Hamburgu będzie sądzony naród radziecki. TAKIEGO SĄDU NIE MA I BYĆ NIE MOŻE. Jest natomiast inny sąd: każdy człowiek radziecki, każda matka i każda wdowa sądzi teraz w głębi serca nikczemnego Paqueta. Naród angielski zażnał niedoli wojennej i nie chce więcej wojny. Jest to wielki i uczciwy naród. Chcemy wierzyć, iż proces w Hamburgu pomoże uczciwym Anglikom poznać prawdę. Niechże naród angielski rozważy tę sprawę i niech osądzi tych, którzy przemawiają w jego imieniu i bronią jego imię.

### 3 miesiące przed terminem wybudowali robotnicy WPB dom dla marynarzy w Gdyni

W dniu wczorajszym robotnicy WPB oddział „Wybrzeże” ukończyli na 3 miesiące przed terminem budowę bloku mieszkalnego przy ul. Bema w Gdyni. Na uroczystość wiechowego przybyli m. in.: dowódca Marynarki Wojennej Włodzimierz Steyer, komandor Urbanowicz, komandor Bialek, dyrektor oddziału WPB ob. Gozdek, oraz przedstawiciele władz.



Konradmistrz Steyer podziękował załodze i kierownictwu za wysiłki, przy budowie nowych mieszkań dla rodzin oficerów i podoficerów Marynarki Wojennej.

Ogólna kubatura nowego budynku wynosi około 18 tysięcy m<sup>3</sup>. W bloku tym będą 52 mieszkania 2-3 pokojowe.

Należy podkreślić obywatelski czyn załogi WPB, która przekazała na ręce konradmistrza Steyera 20 tysięcy zł, jakie otrzymała na wieńcowe, z przeznaczeniem na TPD.

Na zdjęciu: konradmistrz Steyer w towarzystwie oficerów i robotników.

## Przed Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój Wykonanie planu rocznego w 138 procentach odpowiedzią stoczniovców na zakusy imperialistów

Wielka sala Stoczni Gdańskiej była wczoraj miejscem manifestacji załogi robotniczej na rzecz utrwalenia pokoju. Z trybuny przemówił do 2-tysięcznej reszty robotniczej przedstawiciel Woj. Komitetu Obronców Pokoju tow. Duda-Dziwierz, który na tle sytuacji międzynarodowej przedstawił olbrzymi wzrost sił walczących o pokój, którym przewodzi potężny Związek Radziecki. Polska w tym froncie pokoju zajmuje ważny postępek, a od naszej pracy i jej wyników zależy utrwalenie pokoju i zarazem wzmocnienie całego obozu antyimperialistycznego.

Po wybraniu Komitetu Stoczniovców Obrony Pokoju złożył sprawozdanie dyrektor Stoczni Gdańskiej, inż. Czarnecki, wskazując, że silna wola robotników pozwoliła na uzyskanie poważnych osiągnięć, które budzą powszechny podziw. „Stawaliśmy przed nami niekiedy poważne trudności materiałowe, brak urządzeń i narzędzi. W uszu ich olbrzymi wkład wniosła organizacja partyjna i Rada Zakładowa. Na podstawie przytoczonych cyfr mówca zilustrował dokładnie wyniki pracy i osiągnięcia w dziedzinie racjonalizacji i oszczędnej gospodarki.

Stocznia Gdańska dotychczas wykonała 90,5 proc. planu rocznego i obecnie istnieją możliwości techniczne wykonania planu rocznego w 138 proc.

#### ROZPOCZYNA SIĘ DYSKUSJA

„Robotnik polski pragnie pokoju — oświadczył tow. Bielicki. — który pracę swoją w Stoczni rozpoczął jako jeden z pierwszych porządkując teren i dzisiaj produkuje w pracy produkcyjnej. „Już nigdy klasa robotnicza nie pozwoli, aby kapitaliści wykorzystali ją dla swoich celów rozpętując nową wojnę. Robotnik polski wierzy w międzynarodową solidarność klasy robotniczej. My stoczniovcy gdańscy nie dopuścimy do tego, aby w prastarym polskim mieście rządził wróg klasowy. Opanowaliśmy wolą pracy pokojowej odbudowaliśmy naszą Stocznia i odbudujemy Gdańsk”.

Przedstawiciel młodzieży stoczniovców Bartnik złożył zobowiązanie pogłębienia współzawodnictwa i walki o pokój. „Organizujemy młodzieżowe brygady produkcyjne, które dążą do zwiększenia wydajności i przedterminowego wykonania planu gospodarczego.

Pragniemy przez rozszerzenie zakresu naszej wiedzy fachowej budować w Polsce lepsze statki i przyswoić sobie doświadczenia młodzieży radzieckiej”.

„We wszystkich wojnach największą ofiarą krwi zawsze była klasa robotnicza”, — mówił tow. Wyhorowicz. — „Robotnik polski jest głęboko przywiązany do kraju i swego warsztatu pracy. Nasza solidarność klasowa przewyższa wszystkie przeszkody. Budujemy dobrobyt przysięgając Polskiej Socjalistycznej. Musimy pogłębić naszą przyjaźń z ZSRR, któremu zawdzięczamy odzyskanie dostępu do morza i granic na Odrze i Nysie, Związek Radziecki jest jedynym mocarstwem broniącym pokoju i interesów klasy robotniczej przed zakusami imperialistów, wyzyskiwaczy i trustów kapitalistycznych”.

„Kobiety polskie najpoważniej odczuły ciężar ubiegłej wojny. Już nigdy nie dopuścimy aby jeszcze raz pozoła wojenna niszczyła rodziny i najwartejszych ludzi” — mówi tow. Molendowa — „Aczkolwiek jest nas na Stoczni nie wiele kobiet, pracą swoją pomagamy naszym towarzyszom w wykonaniu planów”.

Inni uczestnicy dyskusji składają zobowiązania zwiększenia wydajności pracy na poszczególnych oddziałach.

### Załoga Stoczni Rybackiej w Gdyni wyremontuje tabor niezamoznym rybakom

Kiedy wchodzimy do Komitetu Zakładowego PZPR Stoczni Rybackiej w Gdyni, zast. sekretarza tow. Józef Okoń i członek egzekutywy tow. Mieczysław Syrek, czytają właśnie tekst zobowiązań nadanych do Komitetu przez robotników Stoczni, a powziętych z okazji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

„Będziemy pogłębiać wiedzę fachową, podnosić wydajność i dyscyplinę pracy... przyspieszamy wykonanie planów produkcyjnych na poszczególnych oddziałach... Przez 5 następnych niedziel zoho wiążujemy się wyjechać całą ekipą warsztatową do wsi rybackich,

Jako ostatni przemawiał przewodnik pracy tow. Malik. Analizując możliwości szybszej realizacji planu, mówca stwierdza, że przez objęcie współzawodnictwem 95 proc. wszystkich robotników i dokładne opracowanie planów odinkowych oraz lepsze zharmonizowanie pracy wszystkich wydziałów, a przede wszystkim jeszcze bardziej precyzyjne przygotowanie rysunków, robotnicy nie tylko mogą zwiększyć swoje realne zarobki i akordy, ale również przekroczyć roczny plan produkcji na wet o 50 proc.

W uchwale rezolucji robotnicy Stoczni Gdańskiej pragną uczcić Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój, zobowiązując się:

WYKONAĆ ROCZNY PLAN NA DZIEŃ 31 PAŹDZIERNIKA, TO JEST O MIESIĄC WZDROŻENIE OD POPRZEDNIO PODJĘTEGO ZOBOWIĄZANIA,

DO KOŃCA GRUDNIA WYKONAĆ PLAN ROCZNY W 138%.

REALIZOWAĆ KONSEKWENTNIE I PRZEKROCZYĆ PLAN OŚCZĘDNOŚCIOWY ORAZ NA DZIEŃ 15 GRUDNIA W PIERWSZĄ ROCZNICĘ KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO PARTII ROBOTNICZYCH ODDAĆ DO EKSPLOATACJI RUDOWĘGŁOWIEC S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA”. (W)

## WIĘŻ Z MASAMI źródłem siły partii marksistowsko-leninowskiej

Jedną z najważniejszych podstaw organizacji i działalności partii marksistowsko-leninowskiej jest więź z bezpartyjnymi masami pracującymi.

Albowiem partia nie może istnieć, rozwijać się, odgrywać roli kierowniczej, nawet o ile, jest doskonała zarówno pod względem organizacji, jak i pod względem stopnia uświadomienia jej kadr, jeśli nie będzie jej łączyła ścisła więź z masami bezpartyjnymi, jeśli kontakty z masami nie będą się stale wzmacniać i pogłębiać.

Józef Stalin niejednokrotnie przypominał bolszewikom, że powinni oni dbać o więź z klasą robotniczą, z masami robotniczymi miast i wsi i strzec jej, jak zrenicy oka, bowiem partia zamknięta w sobie, odizolowana od mas, partia, która utraciła kontakt z masami, straci zaufanie i poparcie mas, w wyniku czego skazana będzie na nieuchronną zagładę.

Więź z masami — uczy J. Stalin — „wzmocnienie tej więzi, czujne przysłuchiwanie się głosowi mas — oto w czym tkwi niezwykła siła bolszewickiego kierownictwa.

Cała historia partii bolszewickiej potwierdza tezę teoretyczną marksizmu — leninizmu, w myśl której siła komunistów polega na ich umiejętności zespolenia milionów bezpartyjnych wokół partii, na tym, że potrafia oni zaskarbić sobie zaufanie bezpartyjnych. Postulat ten realizuje się wówczas, gdy komuniści nie odgradzają się od bezpartyjnych, nie zasklepiają się w swej partyjnej skorupie, nie wpadają w zarozumiałstwo z racji swej przynależności partyjnej, lecz bacznie i czujnie wsiłuchują się w głosy mas i nie tylko uczą bezpartyjnych, lecz również uczą się u bezpartyjnych.

Jeszcze w warunkach reżimu

carskiego bolszewicy — łącząc u siebie działalność organizacyjną — oświatową z agitacją rewolucyjną — zawsze znajdowali się w samym gęstoku mas, rozwijali działalność w szeregach związków zawodowych, w klubach robotniczych, spółdzielniach, domach ludowych itp. Bolszewicy korzystali również z trybuny Dumy państwowej, by demaskować prowadzoną przez rząd politykę, by propagować jak najszerzej swe hasła, tak, by dotarły one do mas. Zbliżało to partię do klasy robotniczej i wzmocniało organizację i znaczenie partii.

Od chwili, gdy partia bolszewicka stała się partią rządzącą, wypracowała ona wiele nowych form wzmocnienia i rozszerzenia kontaktu z masami. Już w pierwszych latach władzy radzieckiej zwoływano często zebrania bezpartyjnych robotników, chłopów, funkcjonariuszy służby wojskowej, kobiet, młodzieży, przedstawicieli mniejszości narodowych. Na zebraniach tych komuniści wyjaśniali bezpartyjnym politykę partii, radzili się z nimi jak najlepiej, wcielać ją w życie i zespinali wokół siebie masy dla owoce walki o triumf władzy radzieckiej.

Przywódcy bolszewików świecili zawsze osobistym przykładem, wskazując jak należy rozwijać działalność w masach i utrzymywać z nimi stały kontakt. Założyciele partii Lenin i Stalin odwieczali często fabryki, występowali tam na wiecach gawędząc z robotnikami, chłopami, studentami i inni wybitni działacze bolszewicy.

Po zatwierdzeniu pierwszej, pięcioletniej konferencji WPK(b) wystosowała w kwietniu 1929 roku odezwę do mas pracujących, wzywając je do wzięcia udziału w masowym współzawodnictwie so-

cjalistycznym. Naród zareagował gorąco na wezwanie partii. Dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu wykonano plan pięcioletni w ciągu 4 lat. W okresie następnych planów pięcioletnich partia i jej przywódcy rozwinieli ożywioną działalność wśród mas. Zwoływali oni narady robotników i inżynierów i wspólnie z nimi decydowali, jak najpomyślniej wypełnić zadanie uprzemysłowienia kraju.

Wódz narodu radzieckiego Józef Stalin, kierownicy partii i szefowie rządu naradzają się stale z masami, studiują i u wględniają ich doświadczenia. Świadczą o tym spotkania z przedstawicielami mas pracujących, które już w latach poprzedzających wojnę odbywały się na Kremlu z inicjatywą towarzysza Stalina. Tak więc na Kremlu odbyły się spotkania Stalina oraz przywódców partii i rządu z robotnikami — stachanowcami, przodownikami rolnictwa kółkowskiego, z uczonymi i nauczycielami.

Znaczenie takich spotkań niezwykle trafnie ujął Stalin podczas narady stachanowców (w listopadzie 1935 roku) mówiąc: „Lenin uczył, że prawdziwymi kierownikami — bolszewikami mogą być tylko tacy kierownicy, którzy umieją nie tylko uczyć robotników i chłopów, ale także uczyć się od nich... A zatem my, kierownicy partii i rządu, powinniśmy nie tylko uczyć robotników, ale także uczyć się od nich... Ze Wy, członkowie obecnej narady, coś niecoś nauczyliście się tutaj, na naradzie od kierowników naszego rządu — temu nie będę przeczył. Ale nie można zaprzeczyć i temu, że również my, kierownicy rządu, wiele nauczyliśmy się od Was, od stachanowców, od członków obecnej narady. A więc dzięki Wam, towarzysze, za naukę, serdeczne dzięki!”.

Warto też przytoczyć następujący przykład podany przez J. Stalina w marcu 1947 r. na sesji plenarnej KC WPK(b). Było to w czasie omawiania na forum Komitetu Centralnego kwestii polepszenia sytuacji na terenie Donieckiego Zagłębia Węglowego. Do Komitetu Centralnego zaproszono na specjalną naradę robotników oraz pracowników gospodarczych i związkowych. Wysłuchano podług 3-dniowej narady propozycje, podyktowane doświadczeniem klasy robotniczej, leżą u podstawy uchwały plenum Komitetu Centralnego, która odegrała ogromną rolę w rozwoju przemysłu węglowego ZSRR.

Organizacje lokalne WPK(b) stosują stale formy umocnienia więzi z masami, jak: zebrania aktywnie partyjno-gospodarcze, konferencje partyjno-techniczne z udziałem bezpartyjnych specjalistów, narady przodowników pracy, wspólne narady robotników i chłopów, poświęcone omówieniu zadań

praktycznych i aktualnych zagadnień politycznych. Organizacje podstawowe WPK(b) zwołują ponadto otwarte zebrania partyjne z udziałem bezpartyjnych.

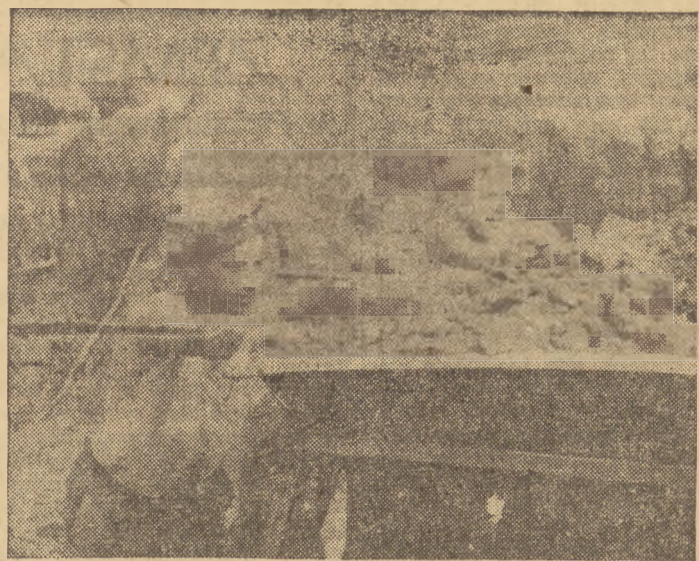
Niezachwiana jest więź WPK(b) z narodem radzieckim. Najwyższą formą i wyrazem tej więzi jest blok komunistów i bezpartyjnych w wyborach do organów władzy radzieckiej. Zwycięstwo socjalizmu doprowadziło do zespolenia moralno-politycznego całego społeczeństwa radzieckiego, do zespolenia partii z narodem.

Jak to stwierdził W. Mołotow — w Związku Radzieckim nastąpiło zespolenie dwóch wielkich sił — narodu i komunizmu. Zespolenie partii bolszewickiej z narodem stanowi relikwiię triumfu komunizmu w ZSRR.

C. BACHSZYJEW.

### 33 dni przed terminem ukończyli pracę junacy 18 brygady przy budowie autostrady Sopot-Orłowo

Junacy 18 brygady SP ukończyli w dniu wczorajszym pracę przy budowie odcinka autostrady Sopot — Orłowo, 33 dni przed terminem. Roboty zaplanowane w III turmiste na okres 2 miesięcy, wykonano w przeciągu 27 dni i 7 godzin. Na



wykonanie robót zużyto 34.208 roboczogodzin, a nie jak przewidywano 72.377. Junacy, pracujący przy budowie odcinka robotniczego na Wzgórzu Focha w Gdyni, również przedterminowo ukończyli zaplanowane roboty, wykonując przeciętnie 185% normy. Przeciętna wydajność junaków 18 brygady na obu odcinkach wynosiła 202% normy.

Do przedterminowego ukończenia prac przyczyniło się współzawodnictwo pomiędzy brygadą 47, a 48. Brygada 47 przejechała standard przechodni, który był w posiadaniu 48 brygady.

Ambicją zatem junaków 48 brygady było ponowne zdobycie standardu przechodni.

Na zdjęciu: przodujący junacy 18 brygady, którzy wykonują przeciętnie 206% normy przy ładowaniu ziemi na wózki, którą przewożą na odległość 500 mtr.: Kazimierz Szewicki, Tadeusz Marzec, Jan Moczulak, Zenon Mikołajczyk i Wacław Przechocki.

aby wyremontować tabor niezamoznym rybakom... Usuniemy bunkier — symbol wojny z ulicy Waszyngtona w Gdyni! — głoszą zobowiązania.

Jesteśmy w dziale mechanicznym Stoczni. Słusznie przodownik pracy tow. Wiktor Pustoszynski odkładając na chwilę pilnik mówi:

„Walki o pokój nie możemy zaprzestać ani na chwilę. Muszą się do niej włączyć wszyscy ludzie pracy. Ale nie wystarczy tylko manifestacje na wiecach i masów kach. Pokój najlepiej obroniemy zwiększając wydajność naszych zakładów pracy, a tym samym zwiększając siłę, która potrafi utrzymać w ryzach zbrodnicze zapędy panów imperialistów. Wierzę, że ludzie pracy całego świata tym razem nie dadzą się nabrać kapitalistycznym kombinatorom, którzy nigdy nie zasnali obozów koncentracyjnych i frontu, a w rozpętaniu nowej pożogi wojennej władzy jedynie swoje prywatne zyski!”.

Kiedy wśród zgryzoty pił mechanicznych rozmawiamy o przygotowanych do Dnia Pokoju z maszynistą kadłubowni ob. Pawłem Stockim, mówi on:

„Od małego dziecka dużo przebywałem na granicy. Do Ojczyzny przyjechałem niedawno. Dobrze znam Francję i Włochy, wiem z jaką radością i ufnością klasa robotnicza tych nieszcześliwych krajów patrzy na nasze osiągnięcia, osiągnięcia Związku Radzieckiego i wszystkich krajów na prawde demokratycznych w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną na całym świecie.

Nasz potężny wielomilionowy głos wolnych ludzi pracy w dniu Międzynarodowego Święta Walki o Pokój na pewno dotrze do ucieszonych towarzyszy w Ameryce, Anglii, Hiszpanii i innych krajach kapitalistycznych i doda im otuchy do walki o chleb, sprawiedliwość i pokój!”.

„Nie pomoże zbrodniarzom kapitalistycznym bomba atomowa która do niedawna tak lubili straszyć — włącza się do rozmowy szkutnik przodownik pracy tow. Józef Piotrowski. — Związek Radziecki rozwija legendę o ich rękomy monopolu na tę broń. Nie pomogą też ich płatni agenci w rodzaju Tito, Rajka i Rankowicza, usiłujący rozbić jednolitą klasę robotniczą!”.

„My się uczymy na przykładach — ciągnie robotnik. — Zwiększamy czujność i uwagę. W naszej Stoczni nie postanie nigdy noga wroga. Nikt nam nie przeszkodzi w pokojowej pracy. Nie dopuścimy do sabotażu i dywersji agentów wroga.

Pokój obroniemy! — bo z nami jest Związek Radziecki, tow. Stalin i setki milionów ludzi pracy na całym świecie!”.

(J.B.)

## PORTY PRACUJĄ

### RYBACY Z WOLINA WYKONALI ROCZNY PLAN POŁOWÓW

Rybacy Obwodu Wolina wykonali w dniu 21 bm. roczny plan połowów. Jest to pierwszy obwód rybacki, który zbiorowo wykonał całość rocznego planu.

Na specjalnym zebraniu zwołanym z okazji przekroczenia planu, rybacy zobowiązali się do końca roku złożyć dodatkowo 120 ton ryby.

### 120 TON RYBY PRZYWOZILI TRAWLER „POKUCIE”

Sezon połowów dalekomorskich śledzia trwa nadal. Statek s.t. „Pokuć” pobit swój rekord, przywoząc 120 ton ryby i wyprzedzając o jedną tonę „Polesie”.

### KOPRA, JUTA I SZMATY WEŁNIANE ZE SZWECJI

W dniu wczorajszym statek „Pitaels” przywoził ze Szwecji 47 ton drobniactwa, na którą składają się szmaty wełniane, konwie do mleka,

### Wiertarki, rury, turbina i podwozie samochodowe

### DROBNE NAPRAWY STATKÓW

Stocznia Gdańska przeprowadziła ostatnio drobne naprawy na statku greckim „Lyras” oraz alianckim s/s „Baumwall”. Wyremontowano na nim pompę wodną i winde ładunkową. Ponadto przeprowadzono naprawy na statkach polskich s/s „Narocz” i „Warta”. Na s/s „Nar-

### GDANSK Strefa Wolna: „Śląsk” pol., „Stalowa Wola” pol.

Dworzec Wileński: „Michael Embiricos” gr. Basen Górniczy: „Asce-laden” norw., „Biały-stok” pol., „Charkow” radz., „Scandia” dun., „Glittertint” fin., „Aag-er” fin.

Paged: „Baumwall” al. Aldag: „Riegel” szw.

### GDYNIA

Nabrz. Szewskie: „Nar-wik” pol., „Pitaels” al.

### rocz wyremontowano ko tły, dynamo, rurowagi, pożarnicze, instalacje e- lektryczne. Na m/s „War- ta” usunięto drobne u- sterki, które wyłoniły się po pierwszym rejsie statku. Również Stocz- nia Gdynia wykonała drobne remonty na cze- rech statkach zagranicz- nych i 14 krajowych. Re- montowano s/s „Baltic- fin” — angielski, s/s „He- be” — szwedzki, s/s „Mal- land” — norweski, s/s „Uisnes” — norweski.

### Nabrz. Duńskie: „Maria Tyltinnu” wt., „Fare- sund” fin.

Nabrz. Francuskie: „Lu-  
blin” pol.

Nabrz. Polskie: „Czech”  
pol., „Warmia” pol.,  
„Oksywie” pol., „Ru-  
na” dun.

Nabrz. Indyjskie: „Le-  
chisten” pol.

Nabrz. Norweskie: „Dar  
Pomorze” pol.

Nabrz. Amerykańskie:  
„Hansy” szw.

Paged: „Oslo” dun., „Ab-  
salon” dun.

### POSTÓJ STATKÓW

w dniu 29 IX. 49.

## Na progu roku akademickiego

# Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku kształci nauczycieli – szermierzy postępu

Stoimy na progu nowego roku akademickiego. Większa część młodzieży, która ostatnio ukończyła licea ogólnokształcące i zawodowe, będzie teraz studiować na wyższych uczelniach Wybrzeża. W bieżącym roku akademickim nabrała znacznie większej atrakcyjności, niż dotychczas Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku, a stało się to głównie dzięki temu, że szkoła ta została ostatnio rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty zrównana pod względem tak programów, jak i uprawnień z pierwszym stopniem studiów uniwersyteckich.

Jest rzeczą zmienną, że jest to bodaj jedyna wyższa szkoła Wybrzeża, do której gennie się przeobrażają elementarzysty i robotnicy, pozwalający na wychowanie i kształcenie nowej inteligencji, wolnej od tradycyjnych naleciałości i nawyków.

Szkola tego typu ma w naszych czasach specjalną misję do spełnienia. Ma ona w okresie planu sześciolatniego wytworzyć kadry prawdziwie demokratycznych nauczycieli szkół ogólnokształcących typu licealnego, w szczególności zaś liceów pedagogicznych.

Często powstaje pytanie, jaki jest cel utrzymywania wyższych szkół pedagogicznych, skoro uniwersytety kształcą dotychczas i kształcą nadal

wykwalfikowanych nauczycieli. Ta zasadnicza różnica między kształceniem uniwersyteckim, a kształceniem w wyższych szkołach pedagogicznych, polega na tym, że gdy student uniwersyteckiego wydziału filozoficznego kształci się tylko w jednym kierunku, student PWSP obok tego kształci się w zakresie przedmiotów dydaktyczno-pedagogicznych i polityczno-społecznych i wychodzi ze szkoły zupełnie przygotowany do zawodu nauczycielskiego w szkołach typu licealnego. Uniwersytety wypuszczają rocznie znikomą ilość absolwentów, którzy dopiero po kilku latach praktyki nauczycielskiej nie polegają tylko na czysto intelektualnym kształceniu, ale obejmują również kształcenie charakteru i przygotowanie do życia i pracy społecznej.

Przygotowanie studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej do pracy nauczycielskiej nie polega tylko na czysto intelektualnym kształceniu, ale obejmuje również kształcenie charakteru i przygotowanie do życia i pracy społecznej. Cała organizacja Wyższej Szkoły Pedagogicznej jest tak pomyślana, aby absolwentom tej szkoły, którzy będą chcieli kształcić się dalej na uniwersytetach i uzyskać dyplom magistra filozofii, można było zaliczyć lata studiów odbytych w Wyższej Szkole Pedagogicznej.

Młodzież otrzymuje w wię-

szości miejsca w domach akademickich i stypendia.

Terenem pracy wychowawczej Wyższej Szkoły Pedagogicznej powinien być przede wszystkim internat (kolegium), który musi stać się nie tylko miejscem zamieszkania studentów ale pracy nad pogłębieniem swojej kultury wewnętrznej, doskonaleniem swego charakteru, i rozwijaniem współzależności koleżeńskości.

Utrzymanie przy Wyższej Szkole Pedagogicznej Studium Wstępnego, pomimo stworzenia centralnego Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego, świadczy o specjalnej roli, jaką szkoła ta ma do spełnienia. Zapewnia to szkole stały dopływ elementu drobnobłogoskiego i robotniczego, co pozwala na stałe zwiększanie i utrzymywanie odpowiedniej struktury społecznej szkoły.

Ogólne cele i zadania szkoły dalały się sprecyzować w trzech punktach:

- 1) Kształcenie zawodowe na poziomie wyższym kandydatów na nauczycieli pełnej szkoły 11-letniej.
- 2) Kulturowanie twórczej pracy naukowej w dziedzinie praktycznej pedagogiki i dydaktyki.

3) Współdziałanie w akcji doskonalenia zawodowego czynnego nauczycielstwa.

Cel ten Wyższa Szkoła Pedagogiczna realizuje przez odpowiednią organizację i program nauki, przez wychowawcze oddziaływanie na słuchaczy w duchu ideologii marksistowsko-leninowskiej, przez organizację praktyki pedagogicznej, zaprawianie studentów do twórczej pracy naukowej w dziedzinie nowej praktycznej pedagogiki i dydaktyki, organizowanie pewnych form oddziaływania w kierunku doskonalenia zawodowego czynnych nauczycieli spoza uczelni, wreszcie przez wydawnictwa naukowe w zakresie działania WSP.

Jak widzimy, szkoła, która jedyna na 500 km Wybrzeża spełnia rolę zaczątku uniwersytetu, ma na tym terenie wielką rolę do spełnienia. Należy zatem stworzyć jej warunki rozwojowe, które pozwolą w przyszłości na kreowanie przy jej pomocy uniwersytetu bałtyckiego, na który z utęsknieniem czekają szersze rzesze młodzieży robotniczo-chłopskiej Wybrzeża.

M. DOBROWOLSKI.

Rektor W.S.P. w Gdańsku



Po ogłoszeniu dewaluacji funta szterlinga na giełdzie londyńskiej zapanowała orgia spekulacji. W ciągu kilku godzin spekulanci żerujący na niepewności drobnych ciułaczy zarobili ogromne majątki. Na zdjęciu: widok ulicy Throgmorton Street, przed gmachem giełdy londyńskiej w dniu ogłoszenia dewaluacji

## ROZBUDOWĘ NABRZEŻY, POSZERZENIE KANAŁÓW i modernizację urządzeń przeładunkowych w porcie gdańskim przyniesie plan sześciolatni

W okresie planu sześciolatniego w zespole portowym Gdańsk — Gdynia nastąpi różniczkowanie przeładunków, przy czym większość towarów masowych będzie przesuwana się stopniowo do Gdańska. Gdynia natomiast przejmie przeładunek drobnicy. Ten kierunek rozwoju był podstawą opracowania planu inwestycyjnego, zwłaszcza dla portu gdańskiego, gdzie uwzględnione zostały następujące elementy: a) tory wodne i nabrzeża, b) uzbrojenie nabrzeży, c) magazyny, d) budynki socjalne i administracyjne.

Jak wskazują statystyki lat ostatnich, największe nasilenie ruchu statków w porcie nie przekraczało jednorazowo 60 jednostek. Zwiększając się znaczenie Gdańska i wzrost przeładunku, podwyższa niewątpliwie te liczby w latach następnych, tak, że należy się liczyć z jednorazową obsługą 100 statków w porcie.

### POSZERZANIE KANAŁÓW I ODBUDOWA NABRZEŻY

Stąd powstaje konieczność przystosowania kanałów do większego ruchu. Jeżeli dziś Kanał Portowy posiada 90 mtr. szerokości, to nowe zadania portu wymagają jego poszerzenia na wielu odcinkach. Przebudowę należy objąć również wodami do portu, przesuwając o

kilkadziesiąt metrów falochron zachodni, przeznaczony do odbudowy. Dwa zakręty, wyjątkowo trudne do nawigacji, zostaną wyprostowane, a kanał w miejscach postoju statków będzie poszerzony do 150 mtr. Z poszerzeniem tego wiąże się najcięższe zagadnienie głębokości kanału. W obecnych warunkach wystarcza głębokość 11 mtr., a przy nabrzeżach 5 do 8 mtr., w zależności od przeznaczenia nabrzeża i typów przybijających doń statków. Maksymalna głębokość przy nabrzeżach dla statków o specjalnym typie budowy i dużym zanurzeniu nie będzie przekraczać 10 mtr.

Odbudowa nabrzeży w planie sześciolatnim uwzględni ich wyprostowanie w związku z przebudową kanału portowego i odbudowę tych odcinków, które biegną wzdłuż placów przeładunkowych i magazynów i muszą być specjalnie mocne ze względu na ciężkie uzbrojenie torami kolejowymi i urządzeniami przeładunkowymi, zwłaszcza przy towarach masowych. Wchodzi tu również dalsza odbudowa nabrzeży Basenu Górniczego, budowa nabrzeża północnego w Kanale Portowym, odbudowa nabrzeży Ostrawicy, nabrzeży Dworca Wiślano i t.d.

Na skutek odbudowy i przebudowy długości eksploatowanych od-

cinków nabrzeży ciężkich zwiększy się w końcu planu sześciolatniego dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1950, przy czym zostanie przebudowana również większość nabrzeży obecnie eksploatowanych.

Dla przeładunków drzewnych przewiduje się odbudowę nabrzeży i pomostów o konstrukcji lżejszej przy Dworcu Drzewnym. W rezultacie tego długość nabrzeży wzrośnie dwukrotnie w porównaniu ze stanem obecnym.

### NOWE INWESTYCJE DZWIĘGI I MODERNIZACJA URZĄDZEŃ PRZEŁADUNKOWYCH

Najważniejszą, obok robót hydrotechnicznych, częścią sześciolatniego planu inwestycyjnego dla portu gdańskiego stanowią urządzenia przeładunkowe i magazyny. Istniejące dźwigi, za wyjątkiem pewnej liczby eksploatowanych przez CZPPW, są przestarzałe w konstrukcji, a ich wiek wskazuje na konieczność jak najszybszej wymiany na nowe urządzenia. Poza tym są to dźwigi o przewadze konstrukcji lekkiej, a więc mało wydajne. Plan sześciolatni przewiduje modernizację sprzętu przeładunkowego. Nowe dźwigi dziesięciotonowe zastąpią zużyte 7-miotonowe przy przeładunkach rudy. Zwiększona zostanie ilość dźwigów mostowych i zasobników. Dla drobnicy przewiduje

się ponadto doinwestowanie nabrzeży w dźwigi 5-tonowe do przeładunku drobnicy cięższej placowej (rur żeliwnych, zestawów kołowych itp.). Dla podstawowego produktu masowego — węgla, plan sześciolatni przewiduje wymianę zużytego starego taśmowca i zwiększenie ilości cięższych dźwigów.

Zagadnienie przeładunku węgla jest poważne. Dotychczasowe metody przeładunku przy pomocy dźwigów chwytakowych są nieekonomiczne. Praca jest powolna, niszczy węgiel i wagony. Należy zwiększyć ilość urządzeń taśmowych, oraz rozważyć możliwości budowy specjalnych urządzeń gradowych dla wyładunku w oparciu o specjalne typy wagonów czy zwrotnice.

### MODERNIZACJA PRACY PORTOWEJ

Powierzchnia istniejących magazynów jest za szczupłą już na obecne obroty drobnicy, przeto plan sześciolatni przewiduje budowę nowych magazynów i modernizację pracy w obecnie użytkowanych. Transportery i sztaplarki ułatwią i uproszczą pracę.

Podstawowym warunkiem pracy w porcie jest jednak nie ilość magazynów, a ich zdolność przepustowa. Koordynacja pracy portu z transportem lądowym i morskim musi w okresie planu sześciolatniego zapewnić przewagę obrotu towarowego poza magazynem. Towar ze statku musi iść bezpośrednio na wagon i odwrotnie. Dopiero pozostała część towaru może być magazynowana przez krótki okres czasu.

Zarówno urządzenia przeładunkowe jak i modernizacja magazynów wymagają dużych inwestycji dodatkowych w postaci transformatorów, podstacji elektrycznych, (telefonów, urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych). Inwestycje tego typu znalazły swój wyraz w planie sześciolatnim.

Zadania postawione w nim dla portu gdańskiego wymagają wielkiego zespołu robotniczego. Plan przewiduje w szerokim zakresie zaspokojenie potrzeb socjalnych pracowników. Każdy ruchliwy odcinek nabrzeża otrzyma podziemne łaźnie, prysznice, poczekalnię robotniczą, świetlice, kuchnię i stołówkę. Poza tym port zostanie wyposażony w budynki administracyjne, podziemne robocze magazyny i warsztaty, budynki straży pożarnej itp.

W planie sześciolatnim przewidziano również modernizację i zwiększenie taboru pływającego — holowników, kutrów pilotowych, lodolamaczy i tankowca na wodę słodką.

Znaczne sumy przewidziano na remont istniejącego taboru, remont budynków i urządzeń portowych.

Plan sześciolatni uczyni z portu gdańskiego, nowoczesny, dostosowany do bieżących potrzeb ośrodek przeładunkowy i stworzy pod stawy do dalszego jego rozwoju.

EDWARD FISZER



Po zakończeniu żniw i młóćce, chłopcy sprzedają zboże w punktach skupu w Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zdjęciu: wyładunek zboża z wozów do magazynu

## Dźwigowi portu w Archangielsku w walce o podniesienie kultury pracy

Zespół pracowników portu w Archangielsku rozpoczął wspólną walkę o podniesienie kultury pracy. Szczególnie przejęli się tym ruchem dźwigowcy, którzy zdolali uzyskać wiele dobrych osiągnięć w dziedzinie konserwacji urządzeń przeładunkowych. O pracy tej napisał do gazety „Morskoj Flot” starszy dźwigowcy W. Kuźniecowa.

„Nasza zmiana od dawna już wykazywała dużo troski o mechanizm. Strzeżliśmy się od brudu i kurzu i na czas wykonywaliśmy smarowanie. Teraz, gdy usłyszeliśmy o osiągnięciach Włodzimierza Woroszyina i wezwaniu robotników portowych Dżdanowa, postanowiliśmy nie tylko zwiększyć swoje zainteresowanie pracą dźwigów, lecz również wprowadzić w porządek w całym naszym gospodarstwie przemysłowym. Naradziliśmy się już między sobą i ustaliliśmy, jak będzie można lepiej i szybciej to wykonać.

Nasz dźwig pracuje w ciągu 14 godzin przez całą dobę. Dlatego też ołowienie mechanizmów trzeba wykonywać, niekiedy, podczas pracy, wykorzystując krótkie przerwy w okresie zmiany brygad. Każdy z nas przychodzi obecnie do pracy przed zmianą. W tym czasie zdajemy sobie sprawę z przetrwania hamulce i wyregulować je. Jeśli zachodzi potrzeba oczyszczamy również tory. Przynajmniej raz podczas zmiany mechanicy nasi sprawdzają stan techniczny dźwigu.

W kabinie wprowadziliśmy porządek. Najcieńszej potrzebne materiały składamy w specjalnej skrzynce, narzędzia znajdują się zawsze pod ręką. Po zakończeniu pracy nie wychodzimy wcześniej z portu, zanim nie doprowadzimy dźwigu do porządku. Czystymy go, oliwimy itp. O wszystkich za-

ważonych defektach meldujemy dyżurnemu. Obecnie dźwig nasz znajduje się w doskonałym stanie, co pozwala zwiększyć jego przydatność i wykorzystywać go w pełni nośność.”

(m.)

**G**DYBYŚMY chcieli omówić wszystkie opracowania krytyczne tej najświetniejszej komedii polskiej, napewno spędzilibyśmy przy tym znacznie więcej godzin, niż przy oglądaniu samej sztuki. Przede wszystkim jednak należy widzieć „Zemsta”. I to nie raz, nie dwa. Kto szczerze lubi teatr, ten nigdy nie przegapi wznowienia fredrowskiego arcydzieła. Bowiem z każdym przedstawieniem przeżyjemy sztukę na świeżo, coraz to inaczej pojmujemy na Rejenta, Cześnika, Papkina.

W czasach, gdy troskliwie pielęgnowano w Polsce tradycję szlachecką, o Zemście mówili się, jak o kapliczce sarmackich wartości, z rozczuleniem cmokano nad Raptusiewiczem, przypominając karmazynową przeszłość panów na zagrodzie. A więc wstępowano się w pływany wiersz komedii, odnajdując w nim rytmy dostojnego poloneza, ale często nie podejrzewano nawet, jak zjadliwa satyra wyostrzyła celne i kąśliwe rymy fredrowskich dialogów.

Bo jeżeli Cześnik jest sztyndarowym wzorem szlachcica, to cóż on przedstawia jako człowiek? Ledwie wyrzekł słowo, już odkrywamy w nim zachłannego chłwca, dyblącego na ożenek z folwarku. Każde jego wystąpienie o kase się warcholską, bezprawną swawolą, szablą — jednym argumentem, mściwością i pychą — motorem działania. Awanturnik, rębacz sejmikowy, trochę lubieżnik (jak to wynika z Cześnikowych umizgów do Podstoliny) oto obywatel szlacheckiej Rzeczypospolitej, gotów posłać najbliższe

## „ZEMSTA” - FREDRY w Państwowym Teatrze „Wybrzeże” w Gdyni

go sąsiada dla kilku regulek muru.

Zresztą sąsied — również brat herbowy — nie grzeszy także nad miarę cnót. Rejent Milczek, z religianką obudą przewraca oczami, zgadzając się z wolą nieba za wszelką cenę, kiedy skrzywdził bliźniego. Rejent to pieniacz, fałszerz zeznań, chytrus, lis w sądowniej toższości. Oczywiście obaj wrogowie z dumą podkreślają szarmantnego waga, obaj używają boskiego imienia na intencję swoich ciemnych machinacji, lecz zarówno ich własna godność, jak religianka ze sąsiedą, są pawim ogonem, który złudnymi kolorami maskuje kardynalne, antyspołeczne wady szlacheckiego sobiepaństwa.

Otoczeni zgrabia tufumackich służących, właściciele zamków trawiają lata całe w niezgodzie, zagryzając się wzajemnie z powodu waśni, która budzi sąły śmiechu młodych pokoleń, pokoleń o tyle szczęśliwszych, że już Raptusiewicz i Milczekowie nie ogłupiają murarzy i Dyndalskich. Takie myśli nasuwa dzisiaj „Zemsta” — uważnym widzom i słuchaczom.

Postacie jej pozostaną zawsze wyraziste, charakterystyczne, nieśmiałe — stwarzają łała odwrócić uwagę pole do popisu, mimo że grali już w tej komedii najslawniejsi wirtuozi scen.

Sądząc, że jest wiele słuszości w tym, co pisze reżyser Czesław

Strzelecki o wznowieniu sztuki: „Zemsta” nie wymaga odświeżenia przez nowatorskie inscenizacje. Bo świeżości i żywości przed 115-tu laty dał jej sam Fredro. I dlatego aktorzy bez trudu a z pasją wchodzą w rolę, przejmując rumieńcem życia od kontuszowych poprzedników. Przekonał nas o tym gdynski premiera.

Marian Nowak, jako Cześnik był prawdziwym panem na Zamku, krewko i zapalczywie odgrażał się Rejentowi, machał karabelą jak przystało na sejmikowego rębacza, wczuwał się — a jakże — na wspomnienie konfederackiej potrzeby, może zbyt gładko przesłiznął się nad relacją o umizgach do Podstoliny, a przecież ta scena charakteryzuje Raptusiewicza jako mężczyznę, stwarzającą zazwyczaj przekonujące efekty.

Czesław Strzelecki wycyzelał Rejenta do najdrobniejszych rysów, zwłaszcza na wiele powiedział gestem, obudną grą rąk i tulością przegiętą w ułkoną. Papkin Bronisława Kassowskiego zbiera liczne brawa w różnych sytuacjach, pobrękiwanie szabelką i rwący potok słów tegoż nieznierzą samochwała, wzniesłą kaskadą śmiechu, tyle tu naturalnego komizmu, tyle swobody w poruszaniu się na scenie. Jednak sporządzanie testamentu przez tego arcychochra w mniurze winno

# Poraz pierwszy na Wybrzeżu zastosowano system dwójkowy przy pracach elektromontażowych 1500 proc. normy uzyskał zespół monterów Mazurka

W dniu 15 bm. Wydział Elektryczny SPB w Gdyni wykonał roczny plan pracy. Wartość przeprowadzonych robót wyniosła 100 mil. zł. 260-osobowa załoga postanowiła dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój, wykonać do końca roku roboty elektryczne na kwotę dalszych 100 mil. zł.

Osiągnięcia Wydziału Elektrycznego były możliwe dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa pracy, w którym bierze udział cała załoga. Najwyższe normy w pierwszym etapie, który zakończył się w sierpniu br., uzyskali pomocnicy monterzy: Klein — 244 proc., Jaskółka — 207 proc., Małeckie i Pingot po 202,5 proc. Dzięki współzawodnictwu wzrosła znacznie wydajność pracy, w następstwie czego wykonanie robót przyspieszono o ok. 50 proc.

Jednym z zagadnień, nurtujących od dłuższego czasu załogę Wydziału Elektrycznego SPB była sprawa zastosowania, przy budowie instalacji elektrycznej, dwójkowego systemu pracy. Dotychczas układano kable elektryczne w grupach trzy a nawet czterech osobowych. Wydajność przy takim systemie pracy wynosiła 8 mb. kabla na jednego pracownika. Zwolnieniu pracy dwójkowej postanowili znacznie ją podnieść. W dniu 27 bm. zwołano specjalną naradę, na której omówiono przygotowania do pokazu, który miał się stać jednocześnie próbą usta-

lenia rekordu zespołowego przy układaniu kabli.

Teremem pokazu była zamrażalnia budowanej obecnie Chłodni Rybackiej w Gdyni. W dniu 29 bm. o godzinie 7 rano stanęły do współzawodnictwa dwie brygady 6-osobowe, podzielone na zespoły dwójkowe. Wokół gładkich ścian przyszłej zamrażalni, na przygotowanych wcześniej rusztowaniach, rozpoczęła się praca. Monterzy wraz z pomocnikami rozpoczęli od wybijania otworów, potrzebnych do założenia specjalnych uchwytów do kabli. Praca szła z początku niezbyt sprawnie. Ale już po godzinie dwójki się „rozkreciły” i zespoły ruszyły ra-

ziej. Część zespołów wmurowywała żelazne uchwyty, część kończyła wybijanie otworów. O godzinie 10 zespół monterów Mazurka przystąpił do zakładania pierwszego kabla.

O godzinie 11,30 następuje przerwa obiadowa. Zespół monterów Mazurka wykonał już wszystkie otwory w ścianach i wmurował kłamy. Rozpoczęto również zakładanie 5 kabli. Zespół Szymańskiego pozostaje trochę w tyle. Ale i tu zakładają już pierwszy kabel. W czasie przerwy robotnicy rozmawiają na temat zdobytych doświadczeń. Trzeba dodać, że system dwójkowy w pracach elektrotechnicznych, zastosowano po raz pierwszy na Wybrzeżu. W czasie kilkugodzinnej pracy monter Szymański stwierdził, że na przyszłość uchwyty należy przygotowywać wcześniej w miejscach montażu.

„W dniu dzisiejszym wiele się nauczyliśmy — mówi monter Leon Tomczak, — ale już obecnie widzimy, że system dwójkowy „chwycił”. Obecnie będziemy pracować tylko tym systemem”. Pomocnik monterski Zygmunta Werner mówi zadowolony: „Niech podżegacze wojenni widzą, jak potrafi pracować polski robotnik. Praca ta jest naszym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju”.

Po przerwie znów wszyscy biorą się do roboty. Zbliża się godzina 15,30. Praca dobiega końca. Czarne linie kabli przebiegają wzdłuż ścian. W ostatecznym rezultacie zespół monterów Mazurka wykonał 687 mb kabli, czyli na 1 pracownika wypadła 114,5 m w ciągu 8 godzin. Dotychczas robotnik w tym samym czasie wykonywał zaaledwie 8 mb. Wynik ten najlepiej świadczy, że system dwójkowy zdał egzamin i pokonał bezapelacyjnie metody stosowane dotychczas. Zespół Mazurka

zwyciężył, uzyskując 1502% normy. Zespół monterów Szymańskiego uzyskał 1155% normy. Natychmiast po zakończeniu pracy obliczono wynagrodzenie dla robotników. Monterzy zespołu Mazurka zarobili po 8.832 zł., a pomocnicy po 5.640 zł. Monterzy zespołu Szymańskiego zarobili po 6.788 zł., a pomocnicy po 4.337 zł. Brygadziści współzawodniczących zespołów monter Szymański i Mazurek przeznaczyli zarobione, w czasie pokazu pieniądze dla sierot po poległych żołnierzach, korzystających z opieki TPD. Czynem swym monterzy Mazurek i Szymański podkreśliли, że praca robotnika polskiego jest wyrazem jego woli trwałego pokoju.

LEM.



W październiku rozpoczyna się kampania cukrownicza. Rozmiary produkcji cukru zależne są od uprawy buraków cukrowych. Gospodarstwa, zajmujące się uprawą, starają się już dziś o zapewnienie zapasu nasion na przyszły siew. W gospodarstwie rolnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — Kociszew (pow. Grójec) przystąpiono obecnie do młocki nasion buraków cukrowych

## CO USŁYSZYMY DZISIAJ na koncercie symfonicznym Filharmonii Bałtyckiej

Program dzisiejszego koncertu zawiera muzykę klasyczną. Pierwszym punktem będzie DIVERGENT MOZARTA. Napisane jest na kwintet smyczkowy, obój i waltornię. Pełne wdzięku i potęgi, stanowi idealny typ popularnej muzyki epoki jej twórcy.

Wybór tonacji u Beethovena nie był nigdy przypadkowy: Es-dur symbolizuje u niego bohatera. PIĄTY KONCERT FORTEPIANOWY ES-DUR nosi na sobie to piętno.

Wirtuozowski rozmach nie słyca treści koncertu. Panuje w nim doskonała równowaga pomiędzy partią fortepianową a orkiestrą. Pianistyczny styl koncertu wybija w przyszłość, wskazując na koncert Es-dur Liszta.

Prace nad I-szą Symfonią rozpoczyna Beethoven jeszcze w 1791 r., a więc, jako 24-letni młody człowiek. Zakończenie partytury nastąpiło w 9 lat później. I Symfonia nie zapowiada jeszcze wia-

ściwego oblicza twórcy „Eroiki”. Beethoven występuje przed nami jako kontynuator linii, wytyczonej przez Haydna i Mozarta. Ale kontynuator genialny. Uderzająca jest świeżość pomysłów, plastyka tematyczna i formalna dojrzałość.

Krótki, powolny wstęp, poprzedza energiczne Allegro pierwszej części. Pierwszy temat Allegro posiada ostre, rytmiczne kontury, drugi temat o charakterze bardziej melodycznym, intonujący naprężaniem obój i flet. Temat ten, zresztą nie stanowi najbardziej udatnego przejawu Geniusza melodycznego Beethovena.

Andante owiewa nastrojów spokoju i pogody. Menuet zdradza w symfonii najwyraźniej późniejszego Beethovena. Kontrasty dynamiczne, ostre i nieregularne akcenty, zapowiadają przyszłe „Scherzy”. Pełen beztroski, radosny finał, utrzymany w formie rondo, nosi na sobie piętno hajdnowskiej i mozartowskiej inspi-

racji. Nie zmniejsza to jednak porównawczego wrażenia, jakie wywiera.

Na zakończenie usłyszymy TOKKATE BACHA w instrumentacji Weinera.

R. S.

## Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Pokrośnienie ziemi”. W. Szekspira. Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Zemsta” Al. Fredry. Teatr Kameralny w Sopocie — Premiera sztuki radzieckiej „Okno w lesie” Rachmanowa i Ryssa. Początek przedstawień o godz. 19,30.

## Kina

Wrszcz — Capitol — „500 cem”, film produkcji czeskiej. Dozwolony dla młodzieży od lat 14.  
Wrszcz — Baltyk — „Złoty klucz”. Film prod. radzieckiej, dozwolony dla dzieci od lat 7. Początek seansów godz. 17, 19 i 21.  
Oliva — Polonia — „Dziwczęta z baletu”, dozw. od lat 14. Początek seansów w godz. 17, 19 i 21.  
Sopot — Polonia — „Zapomnianą wiosnę”. Film amerykański, dozwolony dla młodzieży od lat 14. Godziny wyświetlania: 17, 19 i 21.  
Sopot — Baltyk — „Awantura na wsi”, film z życia wsi czeskiej.  
Gdynia — Warszawa — „Zelazny Działek”, film czechosłowacki z życia kolejarzy.  
Gdynia — Gopiana — „Maskarada”, film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16. Poc. seansów 17, 19 i 21.  
Gdynia — Atlantic — „Alibaba i 40 rozbojników”. Początek seansów o godzinie 17, 19 i 21. W niedziele święta o godz. 15, 17, 19 i 21.  
Gdynia — Fala — „Trzeci szturm”. Film produkcji radzieckiej, dozw. od lat 14. Początek seansów w godz. 18, 20, 21.  
Gdynia — Promień — „Grzesznicy bez winy”, dozw. od lat 16. seanse w godz. 16, 18 i 21.

## Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na czwartek, dnia 29 września br.  
5.10 — Początek audycji. 5.15 — Streszczenie wiad. porannych. 5.20 — Koncert dla świata pracy. 6.00 — Dziennik poranny. 6.15 — Muzyka. 6.30 — Gimnastyka. 6.40 — Muzyka. 6.55 — Program dnia. 7.00 — Wiadomości dziennika porannego. 7.15 — Muzyka rozrywkowa. 8.00 — Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.05 — Aud. dla kobiet. 8.15 — Muzyka. 8.35 — „Stepowy Król Lear”. 8.55 — Odczytanie programu lokalnego. 8.58 — Przerwa. 10.35 — Audycja szkolna. 11.15 — Informacja. 11.20 — Muzyka. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 — Wiadomości południowe. 12.20 — Audycja dla wsi. 12.50 — Muzyka. 12.55 — „Melodie ludowe”. 13.20 — Skrzynka PCK. 13.30 — Muzyka obładowa. 13.35 — Muzyka. 14.00 — Korea — Albania. 14.15 — Wałce w wyk. Alfreda Müllera. 14.35 — Z twórczości wokalisty Saint — Saens. 14.50 — Wiadomości miejscowe. 15.05 — Polskie pieśni masowe. 15.25 — Program dnia. 15.30 — „Dzieci na Wybrzeżu” — rep. 15.50 — Skrzynka ogólna. 16.00 — Audycja dla młodzieży. 16.15 — Ostatni numer „Odrodzenia”. 16.20 — „Młodzież nad morzem”. 16.45 — Przekrój tygodnia na Wybrzeżu. 17.00 — I dziennik popołudniowy. 17.15 — Rosyjska muzyka dwufortepianowa z płyt. 17.45 — Poradnik językowy w oprac. Witolda Doroszewskiego. 18.00 — „Dla każdego coś miłego”. 19.00 — II dziennik popołudniowy. 19.15 — Muzyka radziecka. 20.00 — Wszelchnia rałowa. 20.20 — Koncert rozrywkowy. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.30 — Muzyka. 21.40 — Teodor Gouvy — Sonata op. 67 — g-moll na klarnet i fortepian. 22.00 — „Czarodziej z Majoriki” — słuch. 22.40 — Muzyka. 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Repertar z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

## DIŻURY APTEK

od dnia 24 do 30 września br.  
Gdańsk — Apteka Morska, ul. Łąkowa 16.  
Wrszcz — Apteka Bałtycka, ul. Grunwaldzka 26.  
Sopot — Apteka Nowa, ul. Stalina 781.  
Gdynia — Apteka pod Grytem, ul. Starowiejska i Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska 64.

## Pracownicy służby zdrowia manifestują na rzecz pokoju

W ładnie udekorowanej świetlicy Szpitala Miejskiego w Gdańsku zebrał się w dniu 26 bm. wszyscy pracownicy Szpitala, którzy nie mieli dyżurów na salach oraz chorzy, którym sili na to pozwolili, aby wziąć udział w manifestacji na rzecz pokoju. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia ob. Greka, dyrektor Szpitala złożył krótkie sprawozdanie z wykonania planu trzyletniego i przygotowań do reali-

zacji planu sześciolletniego w dziedzinie służby zdrowia.

Po referacie ob. Nożyńskiego na temat walki o pokój zebrani uchwaliли rezolucję, potępiającą politykę podżegaczy wojennych.

(8).

## Obowiązujące ceny pieprzu i napojów gazowych

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przypomina, że obowiązujące ceny pieprzu są następujące: w hurcie 4.800 zł za kg, w detalu — 6.000 zł za kg, pieprz pakowany w paczkach — 60 zł za 10 gr, pieprz nieopakowany — 54 zł 10 gr.

Ostatnio Ministerstwo ustaliło ceny napojów gazowych sprzedawanych w butelkach dworcowych. Na naszym terenie za 1 butelkę lemoniady należy

placić zł 30, oranżady — zł 42, kwasu — zł 47.

## Zabawa jesienna

Pracownicy Państwowej Centrali Handlowej w Gdańsku organizują w dniu 1 października br. wielką zabawę jesienną w salach Grand Hotelu w Sopocie. Początek o godzinie 20. Wstęp 150 zł. Dochód z zabawy przeznaczony na cele kulturalne i oświatowe.

**MŁODY CZYTELNIKU**  
CZY BIERZESZ UDZIAŁ W KONKURSIE „GŁOSU MŁODYCH” pt. **Polska w oczach Młodzieży** PAMIĘTAJ, ŻE TERMIN NADSYŁANIA PRAC UPŁYWA DNIA 15 PAŹDZIERNIKA.

## Zimowy rozkład jazdy pociągów ułatwi dojazd do pracy i powrót do domu

W nowym, obowiązującym od 2 października br., rozkładzie pociągów pasażerskich wprowadzono wiele zmian, zgodnie z życzeniami załóg pracowniczych.

Dla polepszenia komunikacji pomiędzy Gdynią a Warszawą dotychczasowe pociągi nocne nr. 601/602 zamieniono na pociągi dzienne z tym, że pociąg nr 601 będzie odjeżdżał z Warszawy o godzinie 17,35 z przystankiem do Gdyni o godzinie 23,53 zaś pociąg nr. 602 będzie odjeżdżał z Gdyni o godzinie 15,02 z przystankiem do Warszawy o godzinie 22,40. Pociągi te będą przebiegały przez Warszawę a Warszawa w skomunikowaniu się z pociągami nr. 1601/1602 relacji Warszawa — Olsztyn. Skład pociągów nr. 601 po przyjeździe do Gdyni o godzinie 23,53 przejdzie w całości na poc. 305 jako bezpośrednia komunikacja Warszawa — Gdynia — Szczecin. Komunikacja ta będzie tylko jednokierunkowa, gdyż w drodze powrotnej pociąg kończy bieg w Gdyni o godzinie 4,45 a skład tego pociągu przejdzie na poc. nr. 602 z odjazdem do Gdyni o godzinie 15,02 z Gdyni. Dla usprawnienia biegu pociągów nr. 615/616 uruchomione zostały nowe pociągi towarowo-osobowe nr. T 651/T 652 w relacji Warszawa Wsch. — Gdynia, z odjazdem z Gdyni o godzinie 22,36 z przystankiem do Gdyni o godzinie 4,53.

Dotychczasowe pociągi 233/234 będą kursować jako pociągi lokalne pomiędzy Bydgoszczą a Tczewem. Pociąg nr. 233 przechodzi w Tczewie na numerację poc. nr. 116A, jako bezpośredni do Gdyni.

Aby poprawić ruch podmiejski przewiduje się nowe pociągi: poc. nr. 111A/112A z Tczewa do Gdańska z przystankiem do Gdyni o godzinie 5,26 z połączeniem od Skarszewa i z powrotem; poc. nr. 31/34 z Pruszcza Gdańskiego do Sopotu i z powrotem z połączeniem od Kartuz do Gdańska na godz. 5,49, poc. nr. 131 przełożono o 10 minut wcześniej do biegu jego rozkładu przedłużono do

Gdyni. Poc. nr. 43/26 przedłużono od Pruszcza Gdańskiego do Gościcina, dla umożliwienia dojazdu pracownikom na godz. 5-tą do Gdańska, 6-tą do Gdyni i 7-mą do Gościcina. Dla powrotu pracowników z Gościcina przedłużono bieg poc. nr. 121A z Wejherowa do Gościcina oraz z powrotem poc. nr. 130.

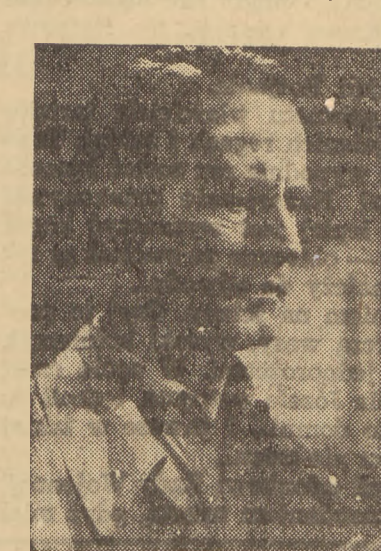
Skasowane zostały następujące pociągi: Gdańsk — Gdynia poc. 37, 133, Gdynia — Wejherowo poc. nr. 45, 46 i 48, Gdynia — Hel poc. nr. 2525, Gdynia — Łębork poc. nr. 141, Gdynia — Reda poc. nr. 2511, 2512 i 2526, Gdynia — Pruszcz Gd. poc. nr. 136, Gdańsk — Reda poc. 2524, Gdańsk — Puck poc. 2527, Łębork — Pruszcz Gd. poc. 120, Wejherowo — Gościcino poc. nr. 145, 146, 43A, i 44A, Gdynia — Rumia Zagórze 6131 i 6162.

W miejsce skasowanych pociągów nr. 601/602 na odcinku Gdynia — Słupsk, wprowadzono pociąg nr. 411/412 w komunikacji Warszawa — Słupsk. (H)

je autonomicznie w ramach Państwowego Filmu Czechosłowackiego. „Wilcze doly” są drugim z kolei filmem słowackim, a

pierwszym, jaki zobaczymy na naszych ekranach.

W środowisku fabrycznym przebiega akcja filmu reż. M. Fricza



Scena z filmu p.t.: „Sumienie”, wyświetlanego w ramach Festiwalu Filmów Czechosłowackich

## Festiwal Filmów Czechosłowackich w kinoteatrach Wybrzeża

Do szczegółnie udanych filmów tegorocznych należy optymistyczna komedia „PAN NOVAK”, opracowana przez reżysera B. Zeman. W tę wesołą komedię, opo wiadającą o przeistoczeniu się bezdusznego urzędnika w człowieka twórczej pracy, zrecenzje wplecioną została satyra na biurokrację. Oba filmy „500 cem” i „Pan Novak” zostały wykonane na IX zjazd Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, który odbył się w maju br. Oba są pochwałą pracy i podkreślają przodującą rolę klasy robotniczej w życiu narodu czechosłowackiego.

Jeszcze jedną komedią filmową, jaką oglądamy w okresie festiwalu, jest „AWANTURA NA WSI”, reż. J. Macha. Treścią tego filmu jest życie współczesnej wsi czeskiej. Wreszcie ostatnim filmem festiwalu będzie dramat psychologiczny reż. J. Krejčíka p.t.: „SUMIENIE”, z popularną aktorką, M. Vaszovą w jednej z głównych ról.

L. R.

